



Wahadło polityczne

Można wytłumaczyć powody tęsknoty za dyktaturą. Znacznie trudniej jest odgadnąć powody marzenia o okupacji.

Można wytłumaczyć powody tęsknoty za dyktaturą. Znacznie trudniej jest odgadnąć powody marzenia o okupacji.

**Można wytłumaczyć powody tęsknoty za dyktaturą.
Znacznie trudniej jest odgadnąć powody marzenia o okupacji.**

Kiedy nie ma dominującej tendencji system traci stabilność.

Konsekwencją występowania dążeń w różnych kierunkach jest wejście w oscylacje.

Klasycznym przykładem dążenia do sprzecznych ze sobą celów są potrzeba wolności i potrzeba bezpieczeństwa.

Przymus, niewola, dyktatura skłania do buntu przeciwko władzy. Nadmiar wolności to anarchia. Ludzie obawiający się anarchii chcą silnej władzy, są skłonni rezygnować z wolności. Społeczeństwo zawsze znajduje się gdzieś w obszarze pomiędzy dwoma skrajnymi stanami: - całkowitym zniewoleniem i absolutną anarchią. Dyktatura wywołuje walkę o wolność. Anarchizacja wywołuje marzenie o silnej władzy, która "zaprowadzi porządek". Takie oscylacje nie są specyficzną cechą demokracji i występują w każdym systemie politycznym.

W Polsce 2015 roku wahadło nastrojów społecznych przeszło na stronę dążących do silnej władzy.

Większość uzyskał PiS głoszący, że priorytetem jest konieczność zaprowadzenia porządku. Poparcie dla PiS utrzymuje się na wysokim poziomie mimo tego, że widać wyraźnie dyktatorskie zapędy nowej władzy.

Sytuacja w Polsce nie jest modelowa. Rządy III RP nie prowadziły liberalnej polityki ekonomicznej. Hasła były liberalne ale praktyka bardzo różniła się od deklaracji. Była kiedyś "Ustawa Wilczka" głosząca, że wszystko co nie jest zabronione jest dozwolone. Następnie kolejne rządy zabraniały i regulowały co tylko się dało wcisnąć w ramy przepisów wymyślonych przez urzędników. Głoszono wycofanie państwa z gospodarki a w rzeczywistości podnoszono stare podatki i wprowadzano nowe zwiększając zakres udziału i odpowiedzialności państwa w różnych dziedzinach.

W efekcie gdy nastąpił kryzys, to jedni twierdzą, że jest on zawiniony przez nadmiar liberalizmu a inni, że przez liberalizmu niedomiar.

Moim zdaniem dążenie do poddania się rządowi dyktatora spowodowane jest przez chaos związany z neoliberalnymi hasłami. Wolność była i jest wolnością robienia przekrętów, wolnością oszukiwania, często oszukiwania w zgodzie z prawem, czyli oszukiwania całkowicie bezkarnego. Najbardziej zaszkodziła III RP gloryfikacja różnych Klusków, którzy zgodnie z obowiązującym prawem ukradli wielkie majątki wykorzystując "luki prawne".

Nie martwię się zbytnio tym, że krótkonogi kartofel poszerza swoją władzę. Zmiana świń znajdujących się najbliżej koryta nazywana "dobrą zmianą" nie rozwiąże większości problemów, choć w niektórych przypadkach usnięcie jednej czy drugiej zawalidrogi ze starego układu może coś pomóc. Głównie jednak "dobra zmiana" polega na "zastąpieniu much, które były nażarte, nowymi bardzo głodnymi muchami".

Rozczarowanie nową dyktaturą nowych ciemniaków przyjdzie wcześniej czy później. Polacy od wieków anarchizują. Dyktatura na dłuższą metę nie ma w Polsce żadnych szans.

Znacznie gorsza jest perspektywa znalezienia się pod kolejną okupacją. Pod okupacją bywaliśmy niejednokrotnie. Zapraszanie obcych wojsk ma wielowiekową tradycję. Konrad Mazowiecki zaprosił Krzyżaków. Mieli bronić przed niekatolikami ze wschodu. Szwedzkie wojska dokonały Potopu na polskie zaproszenie. Targowiczanie zaprosili rosyjskie wojska, które miały bronić wolności Rzeczypospolitej. Zaproszeni nijak nie chcieli dać się wyprosić. Mimo tych jakże tragicznych doświadczeń. Mimo, że w trakcie usuwania zaproszonych wojsk zginęło mnóstwo Polaków i zabito wiele polskich dzieci, wadza znowu zaprasza. Podobno wszystkie siły polityczne zgodnie zapraszają..

Zabijanie Polaków już się rozpoczęło.

Podczas ćwiczeń Anakonda amerykańska ciężarówka wymusiła pierwszeństwo włączając się do ruchu na autostradzie. Wypadki wszędzie się zdarzają. Tu jednak mamy do czynienia z morderstwem. Sprawcy wypadku włos nie spadnie z głowy. Świadczą o tym informacje, które pojawiły się w mediach.

Swoją drogą jest to bardzo interesujące, że w Polsce, w kraju gdzie tak wielu posiada prawo jazdy, usiłuje się rzucić winę na jadących autostradą zgodnie z przepisami ruchu drogowego.

Adam Jezierski